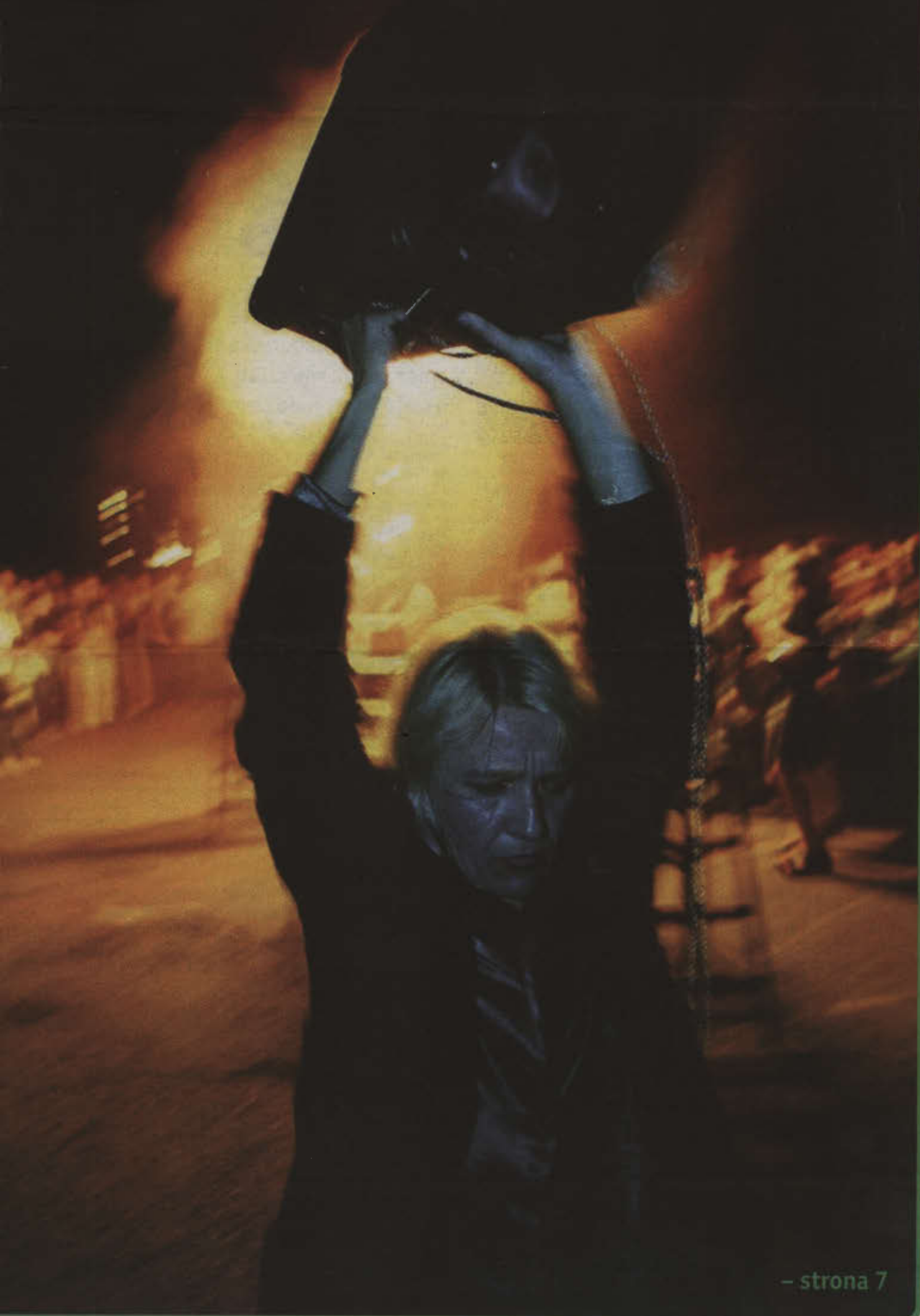


# Osemki w plenerze



# Osemki w plenerze

Uskrzydłony statek zabierze wygnańców na swój pokład dzisiaj na dziedzińcu Domu Pracy Twórczej w Wigrach. Pod banderą legendarnych „Ósemek” z Poznania

Jeden z najważniejszych i najstarszych polskich zespołów teatru alternatywnego – Teatr Ósmego Dnia – pokaże spektakl plenerowy „Arka”. Widowisko odbędzie się w ramach 25. rocznicy powstania „Solidarności”. Początek – godz. 21, wstęp wolny. Informacja dla suwalczan – chętni mogą do Wigier dojechać bezpłatnym autobusem – godz. 20, sprzed I LO w Suwałkach.

Spektakl z okazji święta „Solidarności” nie jest przypadkiem. „Ósemki” miały istotny wpływ na jej powstanie i rozwój. Teatr, powstały przy UAM w Poznaniu – w latach 70. i 80. zaangażowany był w tworzenie przestrzeni wolności w polskiej kulturze i życiu społecznym. Jego spektakle często dotyczyły tematów politycznych, w efekcie czego w stanie wojennym twórców poddawano szczególnym represjom. „Ósemki” od zawsze stanowiły wspólnotę ludzi, demaskujących fałsz, zdzierających maski, obnażających prawdę.

MOŻ

pt., godz. 21



## Ocaleni z POTOPU

na plastycznie i muzycznie, że nie sposób się jej oprzeć.

Najpierw wybucha zabawa. Na długim pomoście aktorzy tańczą, śpiewają, piją. Wygląda to jak weselisko, ale panna młoda i pan młody, zmierzający do siebie z dwóch końców pomostu, ciągle nie mogą się spotkać. Między nimi stają a to sąsiedzi, a to rodzina. Może to Polacy i Żydzi, może Serbowie i Albańczycy? Kiedy wreszcie młodzi się spotykają – wybucha płomień. Ich świat zostaje zniszczony, miotają się w tłumie samotni, zagubieni, przerażeni. Niektórym udaje się ocaleć z tych potopów. Udaje się im znaleźć arkę (imponująca rzecz, naprawdę, ogromny, uskrzydłony statek), na którą wsiadają i ruszają w poszukiwaniu nowego domu, miłości i dobra. Nie wiadomo, czy znajdują to wszystko. Wiadomo jednak, że poznański teatr swą balladę szkicuje tak sugestywnie, że chyba wielu widzów odkryło dramatyczną prawdę tego spektaklu: iż mnóstwo jest w naszym świecie ludzi i narodów, którzy przeszli swoje potopy. I że potop, wynikający z różnic kulturowych, religijnych, w każdej chwili może dotyczyć też nas.



felieton

MONIKA ŻMIJEWSKA

MONIKA.ZMIJEWSKA@BIALYSTOK.AGORA.PL

Baśniowy statek pełen wygnańców płynie wśród nocy między ludzkim tłumem. Może to Arka Noego, może łódź Eneasza, może Latający Holender. Nieważne. Ważne, iż płynie tak sugestywnie, że tłum podąża za nim, jak zahipnotyzowany... Tak było cztery lata temu na Dniach Sztuki Współczesnej w Białymstoku, kiedy „Teatr Ósmego Dnia” pokazał „Arkę”. I tak będzie pewnie dziś w Wigrach.

Kto „Arki” nie widział, musi ją zobaczyć koniecznie. Bardzo piękny to spektakl, porażający wprost zmysły. Opowieść o uchodźcach wygnanych ze swych ojczyzn w wykonaniu poznańskich „Ósemek” zyskuje wizję tak sil-